

Prof. dr hab. Wojciech Polak
ul. Piękna 4,
87-100 Toruń
tel. 667 02 02 62
mail: wp@umk.pl

adres służbowy:
Instytut Historii i Archiwistyki UMK
ul. Bojarskiego 1
87-100 Toruń

Toruń, 15 VII 2026 r.

RECENZJA
pracy doktorskiej Adama Stefana Lewandowskiego
pt. „Tradycje walk o niepodległość II RP w pamięci historycznej
opozycji antykomunistycznej w PRL (1976-1989)”

Tradycje walk o niepodległość Polski, odzyskaną w 1918 r. były bardzo żywe wśród społeczeństwa w okresie PRL, mimo, że oficjalne środki masowego przekazu mówiły o nich niewiele, a teksty i komentarze w nich umieszczane cechowała daleko posunięta tendencyjność. Listopadową rocznicę zaczęto częściej odnotowywać w drugiej połowie rządów Edwarda Gierka. Jednak unikano przypominania daty 11 listopada, za dzień odzyskania niepodległości uznając 6 listopada (utworzenie lubelskiego rządu Ignacego Daszyńskiego). Pomijano poza tym milczeniem nazwisko Józefa Piłsudskiego lub przedstawiano tę postać w świetle negatywnym. Lansowano też uparcie kłamliwą tezę, że niepodległość Polski była możliwa tylko i wyłącznie dzięki tzw. rewolucji październikowej w Rosji.

Gdy, począwszy od 1976 roku zaczęły powstawać rozmaite ugrupowania opozycji demokratycznej, a w 1981 r. narodził się ogromny wielomilionowy ruch „Solidarności”, zaczęto dążyć do odkłamywania historii, odbudowy pamięci i nawiązywania do autentycznej tradycji narodowej. Te działania były bardzo szerokie i spotykały się z dużą

aprobatą społeczną. Wyrażały się one w działalności wydawniczej, publicystycznej, organizowaniu wykładów, celebrowaniu świąt i rocznic narodowych itp.

Praca Adama Lewandowskiego jest, według jego słów: „próbą ujęcia całego zagadnienia historii walk o niepodległość, budowy i obrony granic Polski w latach 1914-1921 w pamięci historycznej opozycji PRL w latach 1976-1990”.

Praca oparta jest na szerokim materiale źródłowym i licznych opracowaniach. Wykorzystano przede wszystkim ogromną ilość prasy niezależnej z lat 1976-1990, a także rozliczne wydawane w podziemiu książki. Adam Lewandowski przeanalizował także dokumenty życia społecznego; afisze, plakaty, kalendarze, znaczki pocztowe (wydawane w podziemiu) itp. Autor przyznaje, że nie wykorzystał wszystkich dostępnych materiałów, ale nie sposób traktować tego jako zarzutu, wobec niezmierniej obfitości źródeł. Jest to przecież praca analityczna, a nie katalog.

W rozprawie wykorzystano też literaturę przedmiotu, która po latach badań jest już całkiem obfita. Podkreślić należy, że baza źródłowa pracy jest solidna i zupełnie wystarczająca.

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów (podzielonych na podrozdziały), zakończenia, wykazu skrótów i bibliografii.

Rozdział I ma charakter wstępny. Zawiera on zarys sytuacji wewnętrznej Polski w latach 1976-1990, opisuje powstanie struktur opozycji antykomunistycznej i „Solidarności”, wydarzenia stanu wojennego i struktury opozycyjne pod koniec lat osiemdziesiątych. Osobny podrozdział poświęcony jest roli weteranów II wojny światowej w działaniach opozycyjnych. Autor wykazał się dużą umiejętnością syntetycznego ujęcia zagadnienia, jakże trudnego i skomplikowanego. Zastosował tu metodę wyakcentowywania zagadnień związanych z głównym tematem pracy.

Wiele spraw zostało ujętych skrótowo. Może czasem jednak za bardzo. Warto byłoby napisać po parę zdań o kryzysie bydgoskim w marcu 1981 r. i o pierwszym zjeździe „Solidarności” (np. o ogłoszonym wówczas postaniu do ludzi pracy Europy Wschodniej). Z drugiej strony, w podrozdziale o końcu lat osiemdziesiątych, należałoby jeszcze wspomnieć o odradzających się NZS i KPN, a także o Ruchu „Wolność i Pokój” i Pomarańczowej Alternatywie. W rozdziale o weteranach włączających się w nurty

opozycyjne zabrakło wzmianki o kapitanie Józefie Rybickim i generał Elżbiecie Zawackiej.

Rozdział II ma nieco niefortunny tytuł, który w wersji drukowanej pracy (która z pewnością zostanie przygotowana) trzeba będzie zmienić. Rozdział obejmuje upamiętnianie pracy i walki o niepodległość od czasów PPS (zwłaszcza PPS Frakcji Rewolucyjnej i PPS Organizacji Bojowej) i to jest dobre postawienie zagadnienia. Tytuł w obecnej postaci może być jednak mylący i czytelnik może oczekiwać pochylania się na powstaniem listopadowym czy powstaniem styczniowym (o których swoją drogą też sporo pisano w prasie podziemnej).

Rozdział II składa się z czterech podrozdziałów. Pierwszy z nich (krótki) dotyczy nawiązywania do działań niepodległościowych PPS sprzed I wojny światowej. Drugi skupia się na kultywowaniu pamięci o Pierwszej Kompanii Kadrowej. Sporą jego część zajmuje opis wznowionych Marszów Szlakiem Kadrówki. Tutaj dodam, że sporo szczegółów dotyczących Marszów w latach osiemdziesiątych podaję w mojej książce „Czas ludzi niepokornych” (Toruń 2003, s. 504-505). Można było je wykorzystać. Adam Lewandowski omawia także podziemną publicystykę poświęconą Pierwszej Kompanii Kadrowej oraz działania mające na celu uratowanie krakowskiego kopca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Głównie publicystyce w prasie niezależnej poświęcony jest podrozdział trzeci, dotyczący pamięci o I Brygadzie Legionów Polskich. Podrozdział czwarty, opisujący pamięć o Świącie Niepodległości w dniu 11 listopada, wypełnia nie tylko owa publicystyka, ale także opisy upamiętniania tego dnia przez rozmaite niezależne manifestacje, celebracje, msze święte.

Adam Lewandowski uwypukla szczególnie te głosy w publicystyce niezależnej, które nie tylko przedstawiają fakty historyczne, ale także zwracają uwagę na rolę pamięci o Marszałku i Legionach-scalającą i jednoczącą wszystkich Polaków, a także inspirującą do walki o odzyskanie wolności. Ważkie są oceny Autora dotyczące Świąta Niepodległości: „Jednak to data 11 listopada 1918 roku zdominowała działalność edukacyjną i informacyjną prowadzoną w kontekście odniesień do przeszłości w ramach działań opozycjonistów. Wiele tytułów prasowych niemalże w każdym roku przypominało te wydarzenia, nierzadko na pierwszych tytułowych stronach. Przypominanie o Świącie Niepodległości było wprost nawiązaniem do tradycji II RP. Stawiało też jasny cel przed działaczami – odzyskanie wolności. Podkreślano przy tym,

że PRL nie jest suwerennym państwem i opozycja – jak dziewiętnastowieczne pokolenie niepokornych – winna organizować się i dążyć do odzyskania niepodległości. Rocznicą mogła być wykorzystana do przedstawienia wizji przyszłości Polski. Dobrze służyła też do podtrzymywania społeczeństwa na duchu lub więcej – poderwania mas do aktywności, do przeciwstawiania się zniewoleniu komunistycznemu. 11 listopada miał dawać nadzieję. Obchody odzyskania przez Polskę niepodległości stanowiły ważną część poszerzania wpływów opozycji w społeczeństwie. Z roku na rok wieści o obchodach, a tym samym wiedza historyczna, rozszerzały się coraz bardziej, ogarniając wiele części kraju i ośrodków opozycji” (s. 150).

Rozdział trzeci dotyczy działań wojennych związanych kształtowaniem się granic odrodzonej Rzeczypospolitej. Adam Lewandowski sporo miejsca poświęca obronie Lwowa w 1918 r. i legendzie Orląt Lwowskich. Ogromna była ilość tekstów publicystycznych poświęconych tym zagadnieniom, wiele z nich dotyczyło Cmentarza Orląt Lwowskich i jego postępującej dewastacji. Wynikało to z zupełnego przemilczania w oficjalnych środkach masowego przekazu obrony Lwowa w 1918 r. i losów cmentarza. O Orlętach Lwowskich przypominano także podczas manifestacji ulicznych. Jeden z uczestników manifestacji w dniu 11 listopada 1978 r. pod Grobem Nieznanego Żołnierza (Igor Ziemia – zmarł w 2009 r. w Kanadzie) opowiadał mi, że w czasie wznoszenia rozmaitych improwizowanych okrzyków, jakaś kobieta zawołała „Pamiętajcie o Orlętach Lwowskich”. Szkoda, że Autor nie wspomniał w swoich rozważaniach o obronie Zadwórze. Niewiele o niej mówiono wtedy, niewiele mówi się także dzisiaj (niestety), tym bardziej należałoby wyszukać i wzmiankować teksty publicystyczne z prasy podziemnej na jej temat.

W rozdziale trzecim omówiono także szeroko pamięć o najeździe bolszewickim i bohaterskiej obronie ojczyzny przez Polaków w 1920 r. W kolejnych podrozdziałach scharakteryzowano w tym aspekcie niezależną prasę podziemną, publikacje zwarte i druki życia społecznego. Szczególnie interesujące są charakterystyki artykułów prasy podziemnej. Odnosiły się one nie tylko do militarnych aspektów wojny 1920 r., ale przede wszystkim do jej znaczenia dla Polski, Europy i świata. Przypominano, że Polska po raz kolejny odegrała rolę przedmurza chrześcijaństwa, podkreślano fakt że zwycięstwo z 1920 r. jest inspiracją do walki o niepodległość Polski i wyzwolenie spod władzy komunistycznej. Adam Lewandowski wspomina też o manifestacjach ulicznych

organizowanych dla uczczenia polskiego zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej 1920 r. Centralnym punktem tych niezależnych obchodów był oczywiście Grób Nieznanego Żołnierza. Ostatni podrozdział rozdziału trzeciego omawia formy upamiętniania przez opozycję antykomunistyczną w Polsce powstań śląskich i błękitnej armii oraz zajęcia przez nią Pomorza.

W ostatnim rozdziale Autor omawia miejsce Józefa Piłsudskiego w działaniach upamiętniających opozycji antykomunistycznej. Adam Lewandowski analizuje rozliczne pisma podziemne, pozycje książkowe, druki okolicznościowe. Osobno omówione zostały manifestacje, demonstracje i spotkania dyskusyjne związane z osobą Marszałka. Mało kto dziś pamięta, że Gdańskiej Stoczni Remontowej nadano w 1981 r. imię Józefa Piłsudskiego (po plebiscycie wśród załogi). Autor przedstawiając rozmaite artykuły prasowe podkreśla, że wszystkie one uznawały osobę Piłsudskiego za symbol naszych dążeń wolnościowych. Spory fragment w tym rozdziale poświęcono upamiętnianiu innych wybitnych żołnierzy II Rzeczypospolitej: marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, generała Władysława Sikorskiego, generała Kazimierza Sosnkowskiego. Może warto byłoby wspomnieć jednak także o kilku cywilnych „ojcach Ojczyzny”, np. Ignacym Paderewskim, Romanie Dmowskim, Wincentym Witosie, Ignacym Daszyńskim?

Rozprawę zamyka zakończenie i starannie zestawiona bibliografia.

Struktura pracy jest prawidłowa, przemyślana i stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu dyscypliny: historia.

Oczywiście zakres pracy, podobnie jak i część bazy źródłowej (zwłaszcza czasopism niezależnych) jest ograniczony, ale wynika to z konieczności pewnego zredukowania także zakresu narracji do spraw najważniejszych. Gdyby podjąć wszystkie wątki dotyczące odzyskiwania polskiej niepodległości i upamiętniania ich w obiegu niezależnym, rozprawa musiałaby liczyć kilka tomów. Ograniczono więc zakres tematyczny do czterech głównych wątków odpowiadających kolejnym rozdziałom. Zredukowano także ilość wątków pobocznych, chociaż uważam, że podrozdział rozdziału trzeciego pt. „Inne wydarzenia związane z walką i odbudową II RP” powinien zawierać jeszcze paragraf „Powstanie wielkopolskie”.

Generalnie strukturę pracy, jak i zakres tematyczny wybrany do analizy uważam za prawidłowe. Język jest poprawny, a sposób ujmowania poszczególnych wątków

wskazuje na duże doświadczenie Autora jako czynnego historyka, piszącego prace naukowe. Adam Lewandowski przedstawia rozmaite zagadnienia w sposób jasny, przejrzysty, umożliwiającą lekturę jego książki nie tylko specjalistom, ale wszystkim zainteresowanym osobom. O takich autorach mówi się, że posiadają „lekkie pióro”.

Analizy przedstawianej publicystyki dotyczącej wydarzeń związanych z odzyskiwaniem przez Polskę niepodległości czynione są w sposób trafny, poprawny metodologicznie, z zastosowaniem odpowiednich narzędzi badawczych i z uwypukleniem spraw ważnych i ciekawych. Wnioski są formułowane w sposób rozważny, logiczny i przekonujący. Adam Lewandowski wykazuje się ogromną erudycją w zakresie przedstawianych zagadnień i dużą wiedzą teoretyczną.

Autor w swoich analizach i rozważaniach zawsze miał na uwadze jeden ważny aspekt – a mianowicie wpływ na niepodległościowe działania Polaków starannie podtrzymywanej w podziemiu wiedzy i tradycji historycznej. Adam Lewandowski pisze w zakończeniu: „Zawarte w podziemnej prasie artykuły i informacje z druków zwartych zostały przeanalizowane w odniesieniu m. in. do wydarzeń politycznych w PRL. Umożliwiły udzielenie odpowiedzi na zawarte we wstępie pytanie badawcze i postawienie ogólnego wniosku, że podstawowym celem autorów niezależnych publikacji dotyczących walk o niepodległość Polski w latach 1914-1921 było podtrzymanie pamięci dotyczącej tradycji tychże walk oraz przywoływanie prawdziwej wersji omawianych wydarzeń, co w konsekwencji formułowało cel działań części opozycji, szczególnie nurtu niepodległościowego, jakim było dążenie do wolności. W tym kontekście wskazano w dysertacji na znaczenie wydawanych poza cenzurą publikacji dotyczących bezpośrednio zbrojnej walki Polaków podczas I wojny światowej o niepodległość i następnie obronę granic II RP (s. 281)”. W pełni podzielam tę opinię Autora.

Faktem jest, że elementem walki o wolność w latach osiemdziesiątych były manifestacje uliczne (czasem przeradzające się w walki i starcia), inspirowane m. in. przez ową szeroko rozwiniętą działalność wydawniczą podziemia. Adam Lewandowski nie szczędzi zresztą opisów owych manifestacji ulicznych. Autor mocno podkreśla też fakt, że publicystyka dotycząca odzyskania niepodległości była też w istocie elementem walki o prawdę. Zakłamanie narracji dotyczącej historii w środkach masowego przekazu było bowiem ogromne. Można więc stwierdzić, że prasa podziemna spełniała także funkcje

edukacyjne i poznawcze. Reasumując stwierdzam, że pomimo drobnych zastrzeżeń praca Adama Lewandowskiego jest rozprawą bardzo dobrą, spełniającą wszelkie warunki przewidziane ustawą dla pracy doktorskiej. Praca ta może być podstawą do nadania Adamowi Lewandowskiemu stopnia doktora. Pragnę też podkreślić, że Adam Lewandowski jest w mojej ocenie badaczem dojrzałym, posiadającym umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Wniosuję też o wyróżnienie pracy Adama Lewandowskiego.

Łojek Polak